



Woda najcenniejszym zasobem naturalnym przyszłości

2022-09-12

Skutkiem coraz częściej powtarzających się okresów suszy są braki w dostępie do wody. Z takim problemem mierzy się już Anglia. Prace nad zabezpieczeniem stałych dostaw wody trwają. Specjaliści biorą pod uwagę także scenariusz przysłania wody z Walii, która jest lepiej wyposażona w ten drogocenny zasób. Aby w okresach bezopadowych w wodę zaopatrywać Londyn planowane jest wykorzystanie zbiornika Powy, gdzie będzie ona magazynowana. Zyski z jej sprzedaży będą inwestowane w rozwój lokalnych społeczności - deklaruje prof. Roger Falconer z Cardiff University.

Problem jest bardzo delikatnej natury, gdyż pobieranie od Anglii opłat za wodę może zwiększyć podziały między poszczególnymi rejonami Zjednoczonego Królestwa. Warto więc już teraz przemyśleć konsekwencje takich decyzji.

Profesor prof. Roger Falconer był zaangażowany w ten projekt już w roku 2011, kiedy to spotkał się z ówczesnym burmistrzem Londynu Borisem Johnsonem, aby rozważyć podniesienie tamy Craig Goch w dolinie Elan. Pomogłoby to zmagazynować większą ilość wody m.in. z rzek Wye i Severn. Plan obejmowałby transfer wody z Severn do Tamizy nowym rurociągiem lub wykorzystanie odrestaurowanych kanałów w Cotswolds. Dodatkowa woda może również pochodzić z jeziora Vyrnwy.

Obecnie w Anglii licencje na pobór wody mają jedynie dwie firmy wodociągowe graniczące z Walią: Severn Trent Water i United Utilities. Skala ich działalności jest ogromna. Dla przykładu: tylko firma Severn Trent Water dostarcza wodę 15 milionom odbiorców indywidualnych w Londynie i okolicy.

Jak przewiduje prof. Falconer większe zapotrzebowanie na wodę, związane ze zmianami klimatu i wzrostem liczby mieszkańców Londynu wymusi na władzach zwiększenie ilości licencjonowanych dostawców. Eksperti szacują, że sprzedaż wody Anglii przez Walię przysporzy temu krajowi zysków porównywalnych do tych pochodzących ze sprzedaży ropy naftowej przez kraje arabskie.

W trakcie opracowania jest obecnie regionalny plan zabezpieczenia dostaw wody dla przyszłych pokoleń. Ma ona być nie tylko stale dostępna, ale również przystępna cenowo dla mieszkańców Wysp.

Plan zawierać będzie także wytyczne związane z ograniczeniem obecnie występującego zjawiska marnowania wody. W samym Londynie przez nieszczelne instalacje ucieka jej prawie jedna czwarta.

Planowane jest także ponowne uruchomienie, zamkniętego od 2006 roku zakładu odsalania oraz budowa nowego zbiornika w pobliżu Abingdon.

Debata na temat zapewnienia dostaw wody dla stolicy Wielkiej Brytanii rozpala opinię publiczną. Wydatki na ten cel obciążą angielski budżet i pilnie trzeba znaleźć racjonalne wytłumaczenie miliardowych nakładów, które nie zwiększy i tak już istniejących antagonizmów pomiędzy poszczególnymi rejonami Zjednoczonego Królestwa. Przed politykami wielkie wyzwanie.

Więcej na ten temat [tutaj](#) [eng.]